

[https://www.onet.pl/?](https://www.onet.pl/?utm_source=biznes_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&srcc=ust&pid=35c7bfa3-2d6c-4631-bf87-d86faf15f97e&sid=f63ed6ae-f173-4a01-a968-ff85f130a74e&utm_v=2)

[utm\\_source=biznes\\_viasg&utm\\_medium=nitro&utm\\_campaign=allonet\\_nitro\\_new&srcc=ust&pid=35c7bfa3-2d6c-4631-bf87-d86faf15f97e&sid=f63ed6ae-f173-4a01-a968-ff85f130a74e&utm\\_v=2](https://www.onet.pl/?utm_source=biznes_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&srcc=ust&pid=35c7bfa3-2d6c-4631-bf87-d86faf15f97e&sid=f63ed6ae-f173-4a01-a968-ff85f130a74e&utm_v=2)

## **Co zdecyduje o kursach walut: polityka czy gospodarka? [W TYM TYGODNIU NA RYNKACH]**



**Tuż po otwarciu się rynku walutowego w niedzielę wieczorem mieliśmy do czynienia z osłabieniem się euro i wzrostem wartości franka. Była to reakcja na wynik wyborów do niemieckiego parlamentu. Nieco gorsze od szacunków wyniki obecnej koalicji CDU/SPD oraz dobry rezultat eurosceptycznej AFD spowodował spadki EUR/USD czy EUR/CHF.**

Warto jednak zauważyć, że rezultat wyborów do Bundestagu aż tak znacząco nie odbiega od ostatnich sondaży. Wydaje się również, że zmiana obecnej „Wielkiej Koalicji” na „Jamajską” (CDU/FDP/Zieloni) prawdopodobnie dramatycznie nie zmieni podejścia Niemiec do gospodarki oraz integracji europejskiej. Inwestorzy prawdopodobnie także dość szybko ocenią, że przed zaplanowanymi na 15 października wyborami w Dolnej Saksonii raczej nie będzie finału rozmów o utworzeniu koalicji. W rezultacie więc temat wyborów w Niemczech powinien ustąpić danym gospodarczym z wiodących gospodarek oraz wypowiedziom wiodących przedstawicieli banków centralnych.

### **Obniżenie ratingu Wielkiej Brytanii**

Piątkowe wystąpienie Theresy May we Florencji nie zmieniło wyraźnie sytuacji na funkcie. Brytyjska premier uniknęła wymieniania konkretnej kwoty składek, które Zjednoczone Królestwo będzie wpłacać do unijnego budżetu podczas okresu przejściowego pomiędzy teoretycznym opuszczeniem Unii Europejskiej, a faktycznym wyjściem ze wspólnego rynku.

Pewnym zaskoczeniem w kontekście GBP była natomiast decyzja Moody's o obniżeniu ratingu Wielkiej Brytanii z poziomu Aa1 do Aa2. Agencja zwracała uwagę przede wszystkim, że sytuacja finansów publicznych „wyraźnie się osłabiła. Dług do PKB ma osiągnąć 93 proc. PKB w 2019 r. Dodatkowo Moody's spodziewa się, że brytyjska gospodarka w nadchodzącym roku urośnie jedynie o 1 proc.

Szterling po tej informacji wyraźnie stracił na wartości. Para GBP/USD spadła z 1.3530 do 1.3450. Ruch również w relacji do złotego był względnie silny i spowodował obniżenie się wartości funta do okolic 4.80.

Po rozpoczęciu się poniedziałkowego handlu nastąpił powrót do poziomów sprzed decyzji Moody's, ale obniżenie ratingu może spowodować, że ostatnia tendencja wzrostowa funta wyhamuje nawet w przypadku podtrzymywania perspektywy podniesienia stóp procentowych czy względnie dobrych danych makroekonomicznych.

### **Banki centralne, inflacja oraz złoty**

Bieżący tydzień będzie bogaty w wystąpienia przedstawicieli wiodących banków centralnych. Zaplanowane jest kilkanaście wystąpień przedstawicieli Rezerwy Federalnej. Co istotne, we wtorek głos na temat polityki pieniężnej USA zabierze szefowa Fedu Janet Yellen.

Po wrześniowym posiedzeniu amerykańskich władz monetarnych widać, że bank centralny nie zamierza wycofywać się z podwyżki stóp procentowych o 1 pkt proc. do końca 2018 r. Prawdopodobnie ten pogląd zostanie podtrzymany w najbliższych dniach. Powinien to być element wspierający dolara.

Nie mniej wystąpień zaplanowanych jest również ze strony przedstawicieli EBC. W tym przypadku przekaz ze strony bankierów centralnych może nie być jednoznaczny. Z jednej strony prawdopodobnie usłyszymy o względnie dobrej kondycji gospodarki strefy euro, ale z drugiej również o dalszej konieczności wsparcia ze strony łagodnych warunków monetarnych. W rezultacie więc ogólny efekt wypowiedzi powinien być neutralny dla euro.

Z danych makroekonomicznych najważniejsze powinny być te dotyczące wstępnych danych o inflacji za wrzesień. W czwartek napłyną odczyty z Niemiec, a w piątek z całej strefy euro. Największe zainteresowanie przykują odczyty inflacji bazowej z obszaru wspólnej waluty. Przekroczenie prognoz na poziomie 1.2 proc. r/r, czyli wyjście na nowe 4-letnie szczyty powinno wspomagać euro.

W przypadku krajowego rynku, podobnie jak w przypadku strefy euro, dane o inflacji za wrzesień będą najważniejsze. Wstępny odczyt zmian cen konsumentów za wrzesień GUS opublikuje w piątek o godz. 14.00. Przekroczenie konsensusu na poziomie 2.0 proc. r/r powinno wspomagać złotego i sugerować, że najszybszy od ponad pięciu lat wzrost wynagrodzeń (6.6% r/r za sierpień) przekłada się na coraz wyższe ceny. Jeżeli dane o inflacji będą zgodne z oczekiwaniami większości ekonomistów, ogólna sytuacja złotego nie powinna się diametralnie zmienić w porównaniu do tego co obserwujemy obecnie.